

## Dzień 19

### List do Efezjan, rozdział 2, wersety 19–22

*A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.*

- Stając w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- Poproszę, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- Wyobrażę sobie swoją wspólnotę parafialną.
- Poproszę w tej medytacji o dostrzeżenie, w jaki sposób ja mogę budować Kościół Boży.
- Rozpaczynam rozważanie słowa Bożego.

Często mówimy o Kościele. Możemy usłyszeć to słowo w rozmowach, w programach telewizyjnych, przeczytać w artykułach prasowych i w internecie. Czasem mamy na myśli budynek, częściej kościelnych hierarchów. Jak często, mówiąc o Kościele, posługuję się słowami „on” albo „oni”? A jak często myślę o Kościele, używając słowa „ja” lub „my”?

Święty Paweł miał na myśli tylko ten jeden Kościół, który współtworzę z innymi chrześcijanami. Żyjącymi i tymi, którzy już odeszli z tego świata. To Wspólnota, której dał początek Jezus i apostołowie, do której należą święci. Czy potrafię we współczesnym Kościele dostrzec tę ponadczasową Wspólnotę? Czy potrafię dostrzec w nim obecność Ducha Świętego?

Dla świętego Pawła Kościół to nawet więcej niż wspólnota. To Dom, którego jesteśmy mieszkańcami jako jedna rodzina i – będąc częścią tej rodziny – mamy swoją odpowiedzialność. Jesteśmy nazwani budowniczymi. To od nas zależy, jaki ten Dom jest, jak się będzie prezentował. Od tego, jaki ja jestem, zależy, czy inni będą mogli zobaczyć w nim świątynię Boga.

- Zakończę rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.